

# Antoni

## tygodnik parafialny

Boże Narodzenie 2012 r.

A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas (J 1,1-18)

### Dlaczego Bóg stał się człowiekiem?

Wcielenie się Syna Bożego jest do dziś dla wielu ludzi prawdą nie do przyjęcia. Już od pierwszych wieków chrześcijaństwa Kościół stawał w obronie Bóstwa i człowieczeństwa Chrystusa. Ostatecznie zdefiniowana prawda o Jezusie głosi, że w jednej Osobie Jezusa znajdują się dwie natury: boska i ludzka. Są one niez mieszane, niezamienione, niepodzielone i nierozłączone - ale zjednoczone, z zachowaniem właściwości każdej z nich (Sobór Chalcedoński, 451 r.).

Nie jest to tylko kwestia pojęć. Choćby częściowe odrzucenie tej prawdy, zaważyłoby na całym Objawieniu i wiarygodności Jezusa. Dlaczego jednak doskonały Bóg zechciał unżyć się do bycia człowiekiem? Z tym pytaniem uporali się już Ojcowie Kościoła i późniejsi znaczący pisarze chrześcijańscy. Przede wszystkim Słowo Boga zstąpiło z Nieba i przyjęło ludzkie ciało z Maryi Dziewicy, za sprawą Ducha Świętego, jak wyznajemy: "dla nas ludzi i dla naszego zbawienia". Powodem koronnym jest miłość do człowieka, który po swoim upadku szczególnie jej potrzebował. Upadła natura utrzymywała go w ciemnościach grzechu. Musiał przyjść ktoś ze strony światła, żeby dokonać wyzwolenia - przyszła

sama Światłość.

Jezus dał ludziom wzór świętości, czyli drogę upodobniania się do Boga. Słowo stało się ciałem, żeby nas uczynić uczestnikami Boskiej natury. Trafnie określił to Św. Tomasz z Akwinu: "Jednorodzony Syn Boży, chcąc uczynić nas uczestnikami swego Bóstwa, przyjął naszą naturę, aby stawszy się człowiekiem, uczynić ludzi bogami". Tak samo jak dzieci uczestniczą w naturze rodziców, tak dzieci Boże mają uczestniczyć w naturze Boga. Przez grzech było to niemożliwe. Po Ofierze Chrystusa, dokonanej "za nas i za nasze grzechy" droga do Komunii (wspólnoty z Bogiem) stała się otwarta. Z czasem pojawiło się pytanie: Czy Jezus musiałby się wcielać, gdyby człowiek nie zgrzeszył? Szkoła dominikańska była zdania, że zgładzenie grzechu było głównym powodem Wcielenia. Zaś szkoła franciszkańska uważała, że Bóg zamierzył Wcielenie Syna Bożego, zanim stworzył cokolwiek. Ostatecznie uznaje się, że motywem Wcielenia nie było tylko zgładzenie grzechu, ale dobrowolne udzielanie się Boga swojemu stworzeniu.



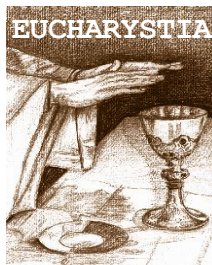
ks. Krystian: k.wilku@wp.pl

## LITURGIA SŁOWA (2)

Bóg daje nam się poznać przez Swoje Słowo. Dzieje się tak szczególnie podczas Liturgii Słowa na Mszy świętej. Podobnie jak uczniom z Emaus, Jezus „wyjaśnia nam Pisma”. To zaproszenie do dialogu domaga się jednak odpowiednio ukierunkowanej woli człowieka. Dopiero wtedy, gdy będziemy chcieli usłyszeć Słowo, może ono do nas dotrzeć. Nie jest to łatwe, bo nawet znając Słowo, można być na nie zamkniętym. Wielokrotnie, podczas czytania fragmentu Ewangelii, po pierwszym zdaniu zauważamy że jest on nam znany i „wyłączamy się” – zamykając się tym samym na usłyszenie tego, co Bóg chce nam objawić w tej danej chwili.

Liturgia Słowa składa się z dwóch – w dzień powszedni – lub trzech fragmentów Pisma Świętego (przedzielonych psalmem i Alleluja albo „Chwała Tobie Królu wieków” w Wielkim Poście), homilii, wyznania wiary i modlitwy powszechnej. Teksty Pisma Świętego ułożono w ten sposób, by w niedziele i święta czytać fragmenty o większym znaczeniu, które zostaną dopełnione zestawem czytań przeznaczonych na dni powszednie. Czytania te połączone są ze sobą tematycznie i następują w określonym porządku: Pierwsze czytanie pochodzi zazwyczaj ze Starego Testamentu. Dalej, psalm responsoryjny. *Responsum* to po łacinie

odpowieź, stąd śpiewany psalm (z księgi Starego Testamentu) jest przedłużeniem i jednocześnie odpowiedzią na usłyszane Słowo. Dzieli się go na zwrotki (wykonywane przez tzw. *kantora*) przeplatane refrenem (to nasze *responsum* – odpowiedź). Drugie czytanie jest fragmentem pochodzącym z Nowego Testamentu (Listy, Dzieje lub Apokalipsa). Po tym czytaniu wstajemy i następuje śpiew Alleluja, które można przetłumaczyć jako „Chwała Panu”, i odczytywany jest fragment Ewangelii. W ten sposób po kilku latach (czytania niedzielne poukładane są w trzyletnim, a czytania w dzień powszedni w dwuletnim cyklu) możemy poznać obszerną część Słowa Bożego. Lekcjonarz zawiera dodatkowo czytania związane ze świętami czy wspomnieniami. Sens Liturgii Słowa nie ogranicza się wyłącznie do poznania natchnionego tekstu. Jest on dużo głębszy i wyrażony zostaje poprzez znak krzyża, który czynimy na czole, ustach i sercu („myślą, mową, uczynkiem”) przed wysłuchaniem słów Ewangelii. Oznacza on naszą gotowość na przyjęcie Bożego Słowa umysłem – wyznanie Słowa ustami i życie tym Słowem na co dzień.



---

W drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia (26 grudnia) będziemy sprawować  
**Msze święte** o 7.30; 9.00; 10.30; 12.00 i 18.00. **ZAPRASZAMY!**

## K + M + B 2012 - czyli rzecz o kołędzie

"Puk, puk." "Kto tam?" "Tu ministranci. Czy Państwo przyjmujecie kołędę?"

"Tak, naturalnie. Proszę wejście." Rozpoczyna się kołęda, czyli wizyta duszpasterska. Ojciec rodziny, "głowa" domu, po odśpiewaniu kołеды z wszystkimi domownikami i ministrantami, czeka wyglądając księdza. Dzisiaj jest wyjątkowy wieczór. Wszyscy są odświętnie ubrani. Nikt nie chodzi po domu w pantoflach czy w dresie, bo przecież Chrystus przez posługę naszego kapłana, chce pobłogosławić nasz dom i każdego z osobna. Dobrze nam znany ksiądz, może nawet przyjaciel domu, dzisiaj wyjątkowo przychodzi do nas "służbowo", ubrany w sutannę, białą komżę i stulę. Uszanujmy zatem tę wyjątkową chwilę w roku.

Oczekiwanie na przybycie kapłana wypełnijmy skupieniem, a może nawet rodzinną modlitwą za konkretnego księdza, którego za chwilę zaprosimy do naszego domu. Czy nie byłby to najpiękniejszy dar kołędowy dla Niego samego? Nie wypada by dopiero po wejściu kapłana gasić telewizor, przygotowywać stół czy zwoływać domowników, a może w drzwiach bezskutecznie "walczyć" z naszym ulubieńcem Reksem. Pamiętajmy o tych sprawach jeszcze przed kołędą, by nie było wśród nas jakiegokolwiek niepotrzebnego zamętu czy hałasu. Trzeba więc naszego kochanego i bardzo sympatycznego pieska czy kotka gdzieś ulokować, może w drugim

pokoju czy w łazience. Wtedy dopiero możemy mówić o niepowtarzalnej i podniosłej atmosferze tego wieczoru. Przyjęcie kapłana z wizytą duszpasterską jest aktem publicznego wyznania wiary a zarazem znakiem jedności i żywej więzi Kościoła domowego z naszym Kościołem parafialnym, a tym samym diecezjalnym i powszechnym. Wizyta duszpasterska ma charakter małej liturgii sprawowanej w domowym sanktuarium. Należy nakryć



stół białym obrusem, przygotować krzyż, świece, kropidło i wodę święconą. Młodzież ucząca się i dzieci przygotowują zeszyty od religii. Ksiądz nie dokona poświęcenia, a jedynie pochłapania naszego domu i nas samych, wodą z kranu nalaną po brzegi talerzyka tuż przed kołędą.

Serdecznie zachęcamy do duchowego przygotowania się do odwiedzin duszpasterskich poprzez udział we Mszy Świętej w przeddzień lub w dniu kołеды i przyjęcie Komunii Świętej. Jest to bowiem dzień modlitwy całej rodziny o szczególne błogosławieństwo Boże. Postarajmy się być wszyscy obecni na rodzinnej modlitwie z naszym duszpasterzem. Otwórzmy więc drzwi naszych mieszkań i serc dla przychodzącego w świetle wiary Chrystusa w osobie kapłana. Przedstawmy nasze problemy czy słuszne, przemyślane uwagi. Niech wizyta duszpasterska nie będzie tylko corocznym obowiązkiem, ale wspólną potrzebą serca. Tego sobie nawzajem życzymy. Szczęść Boże.

ks. proboszcz Jan

## DUSZPASTERSKIE ODWIEDZINY KOLEĐOWE

27.12.	wtorek	godz. 16:00	ul. Obwodowa 29, 31 B, Młyńska 2 i 11
28.12.	środa	godz. 16:00	ul. Osadnicza 1 i 3
29.12.	czw.	godz. 16:00	ul. Osadnicza 5 i Szkolna 22 i Reja
30.12.	piątek	godz. 16:00	ul. Prusa 5 i 7 oraz domki, Cenowy 2A i domki
2.01.	pon.	godz. 16:00	ul. Obwodowa 35F i Cenowy 5
3.01.	wtorek	godz. 16:00	ul. Szkolna 6, Brzechwy domki, 2 i św. Wojciecha 28
4.01.	środa	godz. 16:00	ul. Szkolna 20, Gdańska 48-76, Obwodowa 37 B
5.01.	czw.	godz. 16:00	ul. Norwida domki, 53 i 55, Norwida 20
6.01.	piątek	godz. 14:00	ul. Mickiewicza 3, Norwida 22, Brzechwy 3 i Szkolna 24
7.01.	sobota	godz. 10:00	ul. Grunwaldzka od P. Wenta i Gdańska od Szkolnej do nr 69
8.01.	N	godz. 14:00	ul. Młyńska 5

### Św. Jan Ewangelista



27 grudnia obchodzimy święto świętego Jana - Ewangelisty i Apostoła. Jan był rybakiem. W życiu powodziło mu się dobrze, o czym świadczy to, że miał własną łódź i sieci. Był naocznym świadkiem najważniejszych wydarzeń związanych z Jezusem. Widział Go w czasie konania i aresztowania w Ogrodzie Oliwnym, podczas przemienienia na Górze Tabor. Widział też pusty grób w którym nie było ciała Jezusa. Początkowo Jan uważał, że Chrystus wskrzesi Izraela na wzór królestw tego świata. Dopiero z czasem zrozumiał, że Jezus ma na myśli Królestwo Niebieskie, duchowe – i wtedy Jan oddaje się sprawie do końca życia. Dzięki temu staje się najwierniejszym i najbardziej zaufanym uczniem Chrystusa – to On wytrwał pod krzyżem Jezusa i to Jego Chrystus ofiaruje swej Matce jako przybranego syna i Jej opiekuna. Jezus nazwał Jana "synem gromu", gdyż Jan był gwałtowny i niecierpliwy. Apostoł Jan jest autorem czwartej Ewangelii, która została napisana po roku 90 w Efezie, gdzie Jan był biskupem. Jego dzieło różni się od prac Mateusza, Łukasza i Marka. Jan miał już w rękę Ewangelie tej trójki Ewangelistów, przez co mógł sobie pozwolić na ukazanie faktów związanych z życiem Pana Jezusa od innej strony. Oprócz tego Jan napisał trzy listy i Apokalipsę. Rodzice Jana nazywali się Zebedeusz i Salome. Symbolem świętego Jana Ewangelisty jest orzeł. Z dniem świętego Jana związana jest tradycja błogosławieństwa wina (u nas w kościele po Mszy św. o godz. 18.30). Według legendy z VI wieku, święty Jan pielgrzymując po kontynencie azjatyckim napotkał na swojej drodze kapłana Aristodemusa ze świątyni Diany w Efezie. Ów kapłan miał podać Jana próbie zatrutego wina – jeśli ten przeżyje po spożyciu trucizny, Aristodemus przyjmie chrześcijaństwo. Próbie poddanych zostało także dwóch skazańców, którzy – jak nie trudno się domyślić – po wypiciu zatrutego wina zmarli. Święty Jan, zanim podniósł kielich do ust, pobłogosławił go i w ten sposób uwolnił wino od trucizny. To jednak nie wystarczało kapłanowi Diany. Węsząc jakiś podstęp, domagał się innego cudu. W związku z tym święty Jan przywrócił życie dwóm otrutym skazańcom. Po takiej sile argumentów, Aristodemusowi nie pozostało nic innego, jak się nawrócić.

**Parafia Świętego Antoniego, ul. Fenikowskiego 4, 84-240 Reda; Tel. 058-678-50-04**

**Msze św. w niedziele: 7.30; 9.00; 10.30; 12.00; 18.00; w tygodniu: 7.00; 18.30**

**Biuro parafialne: wtorek i czwartek od 16.00 do 17.30; sobota od 9.00 do 10.00**

**[www.antoni-reda.pl](http://www.antoni-reda.pl)**